

Mateusz Borysiuk (Lublin)

Społeczność żydowska Wohynia w okresie międzywojennym

Wprowadzenie

Systematycznie powiększany stan badań nad społecznościami żydowskimi na terenach polskich sukcesywnie wzbogaca wiedzę na temat różnych aspektów życia polskich Żydów w okresie międzywojennym. W mniejszym stopniu dotyczy to społeczności zamieszkujących małe *shtetl*. Wynika to z wielu kwestii z których bodaj najważniejsza to brak źródeł i opracowań na temat małych miast i osad¹. Należy dodać, że w oczach zdecydowanej większości historyków małe miasta i miasteczka nie charakteryzowały się niczym szczególnym. Bardzo często pozostawały one w cieniu większych ośrodków miejskich, w których skupiony był przemysł, rzemiosło, usługi, stanowiąc tym samym naturalną arenę działalności licznych stronnictw i ugrupowań politycznych oraz organizacji społecznych. Do grona takich miasteczek można zaliczyć Wohyń, który w okresie międzywojennym leżał na terenie powiatu radzyńskiego w województwie lubelskim.

Niniejszy artykuł w swoim założeniu ma na celu przybliżenie oraz uzupełnienie informacji o społeczności żydowskiej Wohynia w okresie międzywojennym. Podstawowego materiału źródłowego, którym posłużyłem się przy opracowywaniu niniejszego artykułu, dostarczył zasób Archiwum Państwowego w Lublinie. Najcenniejszymi i zawierającymi najwięcej informacji okazały się dokumenty zawarte w aktach Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego, Wydział Społeczno-Polityczny, a w szczególności tygodniowe i miesięczne sprawozdania starosty radzyńskiego do wojewody lubelskiego. Dużo materiału źródłowego dostarczyła także jednostka przechowywana pod sygnaturą nr 822, zawierająca budżety, listy płatników składek gminnych oraz korespondencję dotyczącą polityki finansowej wohyńskiej gminy żydowskiej z instytucjami samorządowymi i centralnymi. Ponadto pewną ilość wykorzystanego materiału badawczego zawierają akta stanu cywilnego Okręgu Bożniczego w Wohyniu z lat 1826-1883. W zdecydowanie mniejszym stopniu posłużyły mi opublikowane monografie Wohynia, które jedynie lakonicznie odnoszą się do historii wohyńskich Żydów².

¹ Zobacz np. *Historia i kultura Żydów Janowca nad Wisłą, Kazimierza Dolnego i Puław. Fenomen kulturowy miasteczka - shtetl* (Materiały z sesji naukowej), pod red. F. Jaroszyńskiego, Janowiec nad Wisłą 2003; Y. Petrovsky-Shtern, *Shtetl. Rozkwit i upadek żydowskich miasteczek na Kresach Wschodnich*, przeł. J. Gilewicz, Kraków 2014; *The Shtetl: New Evaluations*, ed. S. Katz, New York - London 2007; K. Więclawska, *Zmartwychwstałe miasteczko... Literackie oblicza shtetl*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2005; Л. Смиловицкий, *Евреи в Турове. История местечка Мозырского Полесья*, Иерусалим 2008. Monografia stosunkowo większego miasta: A. Gontarek, *Żydzi Mińska Mazowieckiego 1918-1939*, Lublin 2015.

² T. Demidowicz, *Wohyń - zarys dziejów*, Biała Podlaska 1998; J. Geresz, *Z dziejów Wohynia*, Międzyrzec Podlaski 2008.

Spółeczność żydowska Wohynia do 1918 r.

Trudno określić kiedy osiedlili się pierwsi Żydzi w Wohyniu. Badacz dziejów Wohynia – Tomasz Demidowicz – podał informację o dużym napływie ludności żydowskiej po zniszczeniach potopu szwedzkiego. Starając się zaktywizować zniszczone miasto, jego właściciele w osobach królów polskich: Jana Kazimierza (przywilej z 1658 r.), Michała Korybuta Wiśniowieckiego (przywilej z 1671 r.) oraz Jana III Sobieskiego (przywilej z 1677 r.) wspierali proces osadnictwa żydowskiego w mieście³. Wydaje się jednak, iż w rzeczywistości Żydzi zamieszkiwali Wohyń dużo wcześniej. W sąsiednich miejscowościach wzmógł się proces osiedleńczy pierwszych Żydów odnotowano już XVI w., miało to miejsce m.in. w Międzyrzecu Podlaskim⁴. Istnieje prawdopodobieństwo, iż gmina żydowska w Wohyniu powstała jeszcze w drugiej połowie XVII w. Potwierdzać to może zdarzenie, które odnotowano w 1673 r., kiedy to proboszcz z Ostrówek zastawił u Żydów w Wohyniu przy tamtejszej synagodze 1000 złp. na 80 złp. prowizji⁵. Niestety brak informacji czy gmina funkcjonowała jako autonomiczna czy też jako przykahałek większej gminy.

Żydzi zamieszkujący Wohyń od najdawniejszych czasów musieli osiedlać się na przedmieściach miasta. Brak zezwolenia na zamieszkanie w centrum, podyktowane było faktem, iż Wohyń był miastem królewskim. Przymus osadnictwa Żydów na przedmieściach był wynikiem upomnienia króla Jana Kazimierza z 1658 r. Według znanego badacza dziejów Południowego Podlasia – Józefa Geresza – określało ono, aby Żydzi „nie skupowali placów, domów w rynku, nie zakładali szynków po domach i nie czynili mieszkańcom Wohynia przeszkód w handlu”. Jak podaje historyk, starozakonni zamieszkiwali wówczas tereny za rzeką Woinką⁶.

W kolejnych latach miasto wielokrotnie ulegało zniszczeniom. Pomimo tego, u schyłku istnienia Rzeczypospolitej Wohyń nadal posiadał charakter małego ośrodka miejskiego, licząc 176 „gospodarzy głównych” z których sześciu trudniło się rzemiosłem⁷. Po upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej, Wohyń znalazł się pod zaborem austriackim. W 1805 r. zachował charakter ośrodka miejskiego z rynkiem ulokowanym w centrum. Wohyń zamieszkiwało wówczas 190 mieszczan chrześcijan jako głównych gospodarzy, 30 mieszczan Żydów oraz 8 mieszczan chałupników⁸.

W okresie istnienia Księstwa Warszawskiego Wohyń znalazł się w granicach administracyjnych powiatu radzyńskiego w departamencie siedleckim. Był wówczas jednym z siedmiu ośrodków miejskich obok Międzyrzecza, Radzyna, Kocka, Łysobyk, Serokomli i Komarówki⁹. T. Demidowicz podał informację, iż kahał wohyński posiadał wówczas

³ Demidowicz, s. 9.

⁴ Świadczyć może o tym informacja, iż w 1520 r. w poznańskiej komorze handlowej zarejestrowano 299 lokci adamaszku przywiezionego z Międzyrzecza, zob: A. Domański, *Żydzi w Międzyrzeczu Podlaskim*, Międzyrzec Podlaski 2009, s. 14.

⁵ Geresz, s. 11.

⁶ Ibidem.

⁷ Demidowicz, s. 10.

⁸ Ibidem, s. 11.

⁹ A. Gontarek, *Żydzi*, [w:] *Ziemia Radzyńska 1810-1815*, red. D. Magier, Radzyń Podlaski 2011, s. 151.

drewnianą bożnicę¹⁰. Prawdopodobnie nie był to jedyny obiekt kahalny znajdujący się pod zarządem gminy. Obiektem bez którego nie mogła funkcjonować gmina był kirkut, stąd wydaje się, iż cmentarz znajdował się wówczas w Wohyniu.

W 1820 r. miasto ogółem zamieszkiwało 1057 mieszkańców, w tym 185 Żydów (17,5%). Trudnili się oni głównie handlem i rzemiosłem¹¹. W tym samym roku dokonano tzw. opisów historyczno-topograficzno-statystycznych, zaopatrzonych w uwagi dozorców miast. Oceniały one stan i zawierały wnioski odnośnie dalszych losów poszczególnych miejscowości. Wohyń określono wówczas jako miasto „w nędznym stanie”, a także odnotowano, iż miasto „upada z powodu klęsk wojennych”¹². Kahał wohyński zaliczał się wówczas do gmin małych. Z omawianego okresu zachowało się niewiele dokumentów pozwalających dookreślić charakterystykę funkcjonowania gminy. Bodaj najwięcej informacji dotyczących omawianego okresu zawierają akta stanu cywilnego Okręgu Bożniczego w Wohyniu. Jedną z nielicznych wzmianek o stanie osobowym kahału jest informacja pochodząca z 1857 r. mówiąca, iż rabinem gminy w Wohyniu był wówczas Zemel Milbier¹³. W kolejnych latach liczba ludności Wohynia systematycznie wzrastała. W okresie powstania styczniowego liczba ludności miasta wyniosła 2145 osób, z czego 758 osób stanowili Żydzi (35,3%). Druga połowa XIX w. przyniosła załamanie w procesie osiedleńczym. W 1870 r. Wohyń utracił prawa miejskie, stając się jednocześnie osadą¹⁴.

Struktura demograficzna i społeczno-zawodowa wohyńskich Żydów w okresie międzywojennym

Początek XX w. nie przyniósł większych zmian w procesie rozwoju miasta. Ożywienie na niwie społeczno-politycznej nastąpiło dopiero po proklamowaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. Wedle spisu powszechnego z dn. 30 września 1921 r. Wohyń zamieszkiwało ogółem 2579 osób z czego 1025 było wyznania mojżeszowego (39,7%)¹⁵. Osada była wówczas głównym ośrodkiem zamieszkiwanym przez Żydów w całej gminie i trzecim pod względem liczebności mieszkańców wyznania mojżeszowego w powiecie radzyńskim¹⁶.

Z uwagi na skąpy materiał źródłowy, trudnym zadaniem jest próba odtworzenia struktury zawodowej wohyńskich Żydów z okresu międzywojennego. Cennym źródłem jest *Księga Adresowa Polski dla Handlu, Przemysłu, Rzemiosła i Rolnictwa* wydana w Warszawie w 1929 r. Bazując na informacjach w niej zawartych możemy wyodrębnić pewne branże w których trudnili się wohyńscy Żydzi. Największą grupę zawodową tworzyli rzemieślnicy, spośród których prym wiedli krawcy (H. Altbier, U. Edelman, S. Garbarz, D. Gerszman, Sz. Mleczak, B. Pejsachowicz, H. Pejsachowicz, M. Pejsachowicz, S. Rojzman, L. Rozenzweig,

¹⁰ Demidowicz, s. 11.

¹¹ Ibidem, s. 11.

¹² Cyt. za: J. Kazimierski *Miasta i miasteczka na Podlasiu (1808-1914). Zabudowa – Ludność – Gospodarka*, Warszawa 1994, s. 63, 65.

¹³ Komisja Województwa Lubelskiego i Rząd Gubernialny Lubelski (dalej: KWLiRGL), Wydział Administracyjny (dalej: WA), sygn. 719, k. 22.

¹⁴ Demidowicz, s. 12.

¹⁵ *Skorowidz Miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*, t. IV, Warszawa 1924, s. 91.

¹⁶ Gontarek, *Żydzi*, s. 164.

L. Rozmaryn, H. Szafirsztejn, A. Tenenbaum). Żydzi obecni byli także w innych zawodach, m.in.: czapnika (H. Cienki), felczera (K. Wajsman), kamasznika (B. Grynblat), kołodzieja (Zylberminc), kuśnierza (M. Sztorkman), piekarza (O. Gotesdyner, Ch. Kramarz, Ch. Sztatman), siodlarza (J. Elkenbaum), szewca (Sz. Szarfsztejn, A. Waksman, D. Winograd) oraz zegarmistrza (D. Herszman). Także handel był zdominowany przez Żydów. W Wohyniu Żydzi handlowali głównie: galanterią (m.in. J. Kimel, R. Lehrman), artykułami kolonialnymi (E. Widelec), skórami (M. Bialer, J. Kahan), odzieżą (L. Rozmaryn, A. Tenenbaum, B. Tenenbaum), żelazem (R. Berenzohn, A. Flinker, B. Wajnberg) oraz artykułami spożywczymi (M. Liberman, Sz. Tenenbaum). Ponadto w mieście znajdowały się żydowskie: kaszarnie (D. Skórnik, B. Szpigelsztejn), olejarnie (M. Englender, S. Goldrajch, S. Szpigelsztejn), piwiarnie (F. Edelman, F. Nisenbaum, B. Wajnberg) oraz manufaktury (N. Fejgenbaum, M. Goldwaser, H. Len, E. Lipszyc, I. Rybak)¹⁷.

Aktywność społeczno-polityczna wohyńskich Żydów w okresie międzywojennym

Od początku istnienia II Rzeczypospolitej w mieście zaczęły powstawać pierwsze lokalne koła stronnictw politycznych. Jednym z najaktywniejszych stronnictw żydowskich działającym na terenie powiatu radzyńskiego był Bund. Starosta radzyński w sprawozdaniu sytuacyjnym za miesiąc marzec 1920 r. charakteryzował działalność Bundu na terenie powiatu radzyńskiego. Czytamy w nim:

W miastach Radzyniu i Międzyrzecu i w mniejszym stopniu w osadzie Wohyń, jest dość dobrze zorganizowane stronnictwo „Bund” skupiające w sobie młodzież wyrobniczą żydowską. Stronnictwo to samo nie działa, usiłowało – bezskutecznie jednak – porozumieć się ze Z.Z.R.R rozszerza tylko za pomocą agitacji nieufność i lekceważenie dla władz państwa polskiego i organizuje odczyty polityczne. Ilustracją dla działalności „Bundu” jest odczyt Słuckiego, Żyda z Warszawy, którego przemówienie da się streścić krótko w sierpniu 1919 r. w Radzyniu w takim programie: Żydom w Polsce, przy postępującym uświadomieniu ludu jest źle i grozi im zepchnięcie na podrzędne i nic nie znaczące stanowisko. Wobec tego należy popychać szerokie masy do rewolucji i bolszewizmu, podrywając zaufanie do władz państwowych, które dyskredytować łatwo, gdyż są niewyrobione¹⁸.

Wedle dokumentacji Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego w 1934 r. w Wohyniu co prawda znajdował się komitet miejski Bundu, lecz osada nie była terenem jego faktycznej działalności¹⁹.

Poza Bundem pewną aktywność przejawiali także miejscowi komuniści, w gronie których znajdowała się pewna grupa działaczy pochodzenia żydowskiego. Jak pokazują dokumenty zdeponowane w Archiwum Państwowym w Lublinie, działalność komunistów w głównej mierze ograniczała się do dystrybucji nielegalnej literatury. Jedno z aresztowań osób odpowiedzialnych za taki kolportaż miało miejsce 20 sierpnia 1927 r. Zatrzymano

¹⁷ *Księga Adresowa Polski dla Handlu, Przemysłu, Rzemiosła i Rolnictwa*, Warszawa 1929, s. 611.

¹⁸ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Starostwo Powiatowe Radzyńskie (dalej: SPR), sygn. 1, k. 1-2.

¹⁹ APL, Urząd Wojewódzki Lubelski (dalej: UWL), Wydział Społeczno-Polityczny (dalej: WSP), sygn. 460, k. 23.

wówczas mieszkańca Wohynia, osiemnastoletniego wówczas Jankla-Mordkę Grinblata. Jak wynika ze sprawozdania starosty, „wstępne policyjne dochodzenie nie zdołało doprowadzić do ujawnienia bliższych danych o organizacji wywrotowej w Wohyniu”²⁰. Ostatecznie jednak akcja organów policyjnych zakończyła się częściowym sukcesem. Dn. 21 września 1927 r. przed Sądem Okręgowym w Białej Podlaskiej odbyła się rozprawa sądowa przeciwko sześciu oskarżonym o działalność wywrotową. Starosta radzyński w swoim sprawozdaniu sytuacyjnym z dn. 29 września 1927 r. do wojewody relacjonował: „sprawa powyższa była epilogiem likwidacji organizacji komunistycznej w Wohyniu, przeprowadzonej dn. 4 marca br.”. Na 5 lat ciężkiego więzienia wraz z pozbawieniem praw wyborczych skazani zostali: Josef Olejarz oraz Jankiel Papier. Inny z mieszkańców Wohynia – Eljasz Cytrynblum – ostatecznie został uniewinniony²¹. Można przypuszczać, iż wydarzenie to na pewien czas zahamowało aktywność wołyńskich komunistów.

Do pewnego ożywienia w środowisku lokalnych komunistów doszło w 1928 r. i prawdopodobnie było to związane ze zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi. Także i w tym wypadku całe zdarzenie miało podobny charakter do wydarzeń z lata 1927 r. Dn. 5 lutego 1928 r. na parkanie kościoła w Wohyniu ujawniono siedem sztuk odezw komunistycznych. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż rzeczone odezwy zostały rozklejone przez Joska Grykę, Pejsacha Pejsachowicza oraz Moszka Kramarza, którzy zostali aresztowani i przekazani władzom sądowym. Wydaje się jednak, iż po akcji przeprowadzonej przez władze policyjne w Wohyniu rok wcześniej, działalność komunistów uległa zahamowaniu. Potwierdza to także starosta radzyński, który w swoim sprawozdaniu do wojewody lubelskiego z dn. 9 lutego 1928 r. zapisał: „Naogół przejawy ruchu komunistycznego są bardzo małe i ograniczają się do wewnętrznych prac przygotowawczych do zbliżających się wyborów”²². Ponadto o relatywnie niskiej aktywności miejscowych komunistów świadczy brak odpowiednich adnotacji w dokumentacji wytworzonej przez radzyńskie starostwo powiatowe. Dopiero początek lat 30-tych XX w. przyniósł ożywienie w działalności lokalnych komunistów. Szczególny wydźwięk miała jedna z dużych akcji jaką wołyńscy komuniści przeprowadzili 21 stycznia 1933 r. Wówczas między godz. 15⁰⁰ a 16⁰⁰ przy ul. Średniej nieujawnieni sprawcy wywiesili na drutach elektrycznych transparent o treści:

Cześć pamięci rewolucyjnych wodzów międzynarodowego światowego proletariatu Lenina, Libknechta i Luksemburg. Niech żyje ojczyzna międzynarodowego proletariatu i chłopów ZSRR. Precz z wojną przeciw ZSRR. Precz z Rządem faszyzmu, głodu, terroru, bezrobocia i wojny. Niech żyje zbrojne powstanie chłopów i robotników Polski. Niech żyje KPP i KZMP. Komitet KZM w Wohyniu²³.

O skomasowanym charakterze akcji świadczy także fakt, iż w tym samym czasie przy ul. Włodawskiej zostały rozrzucone odezwy komunistyczne w języku polskim i jidysz²⁴. Podobne w wydźwięku zdarzenie miało miejsce 17 kwietnia 1933 r., kiedy to ok. godz. 19⁴⁰

²⁰ Ibidem, sygn. 1976, k. 60.

²¹ Ibidem, k. 73.

²² Ibidem, sygn. 1977, k. 24.

²³ Ibidem, sygn. 1974, k. 4.

²⁴ Ibidem, k. 4. Wydarzenie to mogło być związane z falą propagandowej ofensywy ZSRR pod hasłami antywojennymi w reakcji na wydarzenia w Niemczech.

na drutach elektrycznych przy ul. Bezwolskiej wykryto transparent komunistyczny wzywający do aktywnego uczestnictwa w pochodzie pierwszomajowym oraz propagujący typowe hasła komunistyczne²⁵. W obu jednak przypadkach władzom policyjnym początkowo nie udało się złapać sprawców. Nastąpiło to dopiero niespełna trzy miesiące później, kiedy 15 lipca 1933 r. ok. godz. 18⁰⁰ wywieszono na drutach elektrycznych obok kościoła w Bezwoli transparent komunistyczny. Natychmiastowe działania wołyńskiej policji poskutkowały aresztowaniem trzech podejrzanych: Kawy Litmana – lat 21, zamieszkałego przy ul. Nadrzecnej 26, Mendla Pasternaka – lat 22, zamieszkałego przy ul. Średniej 12 oraz Matysa Rojzmana – lat 20, zamieszkałego przy ul. Rynek 14 (wszyscy trzej z zawodu byli krawcami). Wedle zeznań posterunkowego Policji Państwowej w Wołyniu, zatrzymani byli aktywnymi członkami Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej w Wołyniu. Rozprawa sądowa, która odbyła się 5 października 1933 r. przed Sądem Okręgowym w Siedlcach, ostatecznie zakończyła się uniewinnieniem oskarżonych²⁶.

Do kolejnych aresztowań podejrzanych o tendencje komunistyczne doszło 2 stycznia 1934 r. o godz. 22⁰⁰. Funkcjonariusze policji w Wołyniu dokonali zatrzymania Herszka Luboszyckiego (fryzjer), Abrama-Srula Rochwanga (krawiec), Ruchlę Winograd, Sosię Mleczak, Chanę Wołyniak oraz Ruchlę Wajzman w mieszkaniu której przebywali wyżej wymienieni. Podczas rewizji mieszkania funkcjonariusze znaleźli transparent o komunistycznej treści. Luboszycki i Rochwang przekazani zostali sądowi oraz osadzeni prewencyjnie w więzieniu. Zatrzymane kobiety ostatecznie zwolniono z powodu braku dostatecznych dowodów mogących świadczyć o ich winie. Jedynie Ruchla Wajzman została przesłuchana w charakterze podejrzanej, reszta zaś w charakterze świadków. Wedle sprawozdania starosty „przeprowadzone dochodzenie nie potwierdziło aby wymienione kobiety miały (...) związek z działalnością wyrotową, bowiem jak ustalono, Luboszycki i Rochwang weszli do mieszkania wymienionych dziewcząt wprost tylko jako do znajomych (...), aby mieli ewentualnie alibi po wywieszeniu transparentu”²⁷. Sąd Okręgowy w Siedlcach, który zajął się tą sprawą w dn. 14 marca 1934 r. skazał Herszka Luboszyckiego na 2 lata i 6 miesięcy, zaś Abrama-Srula Rochwanga uniewinnił od stawianych mu zarzutów²⁸.

Do kolejnych aresztowań podejrzanych o tendencje komunistyczne doszło 2 stycznia 1934 r. o godz. 22⁰⁰. Funkcjonariusze policji w Wołyniu dokonali zatrzymania Herszka Luboszyckiego (fryzjer), Abrama-Srula Rochwanga (krawiec), Ruchlę Winograd, Sosię Mleczak, Chanę Wołyniak oraz Ruchlę Wajzman w mieszkaniu której przebywali wyżej wymienieni. Podczas rewizji mieszkania funkcjonariusze znaleźli transparent o komunistycznej treści. Luboszycki i Rochwang przekazani zostali sądowi oraz osadzeni prewencyjnie w więzieniu. Zatrzymane kobiety ostatecznie zwolniono z powodu braku dostatecznych dowodów mogących świadczyć o ich winie. Jedynie Ruchla Wajzman została przesłuchana

²⁵ Ibidem, sygn. 1974, k. 26.

²⁶ J. Wołodko, *Sprawa wywieszenia transparentu komunistycznego na drutach elektrycznych przed kościołkiem w Bezwoli, 15 lipca 1933 r.*, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny” 2007, nr 1, s. 95-99; Geresz, s. 37.

²⁷ APL, UWL, WSP, sygn. 1975, k. 6-7.

²⁸ Ibidem, sygn. 1975, k. 24.

w charakterze podejrzanej, reszta zaś w charakterze świadków. Wedle sprawozdania starosty „przeprowadzone dochodzenie nie potwierdziło aby wymienione kobiety miały (...) związek z działalnością wywrotową, bowiem jak ustalono, Luboszycki i Rochwang weszli do mieszkania wymienionych dziewcząt wprost tylko jako do znajomych (...), aby mieli ewentualnie alibi po wywieszeniu transparentu”²⁹. Sąd Okręgowy w Siedlcach, który zajął się tą sprawą w dn. 14 marca 1934 r. skazał Herszka Luboszyckiego na 2 lata i 6 miesięcy, zaś Abrama-Srula Rochwanga uniewinnił od stawianych mu zarzutów³⁰.

Poza bundowcami i komunistami, także lokalni syjoniści cechowali się wzmoczoną aktywnością. Największe grono syjonistów w okresie międzywojennym zgrupowane było w tutejszym oddziale Organizacji Syjonistycznej. Do oficjalnego powstania jej wohyńskiego oddziału, który liczył ok. 20 członków i 100 sympatyków, doszło w 1922 r.³¹ Prezesem był wówczas Hersz Cienki. Prawdopodobnie działalność tutejszych syjonistów w pierwszej połowie istnienia II Rzeczypospolitej nie charakteryzowała się szczególną aktywnością. W przygotowanej w 1932 r. przez Urząd Wojewódzki Lubelski monografii stronnictwa politycznego „Organizacja Syjonistyczna w Polsce” określono, iż jej wpływy w Wohyniu miały charakter „luźny”³².

W kwietniu 1934 r. struktury syjonistyczne w Wohyniu doprowadziły do zarejestrowania oddziału stowarzyszenia pn. Organizacja „Hechaluc - Pionier” w Polsce. W skład zarządu weszli: Benjamin Garbarz, lat 21, krawiec - przewodniczący, Syma Lust, lat 22, krawcowa - sekretarz, Pesa Czerwonobroda, lat 24, krawcowa - skarbnik, Josef Rozen, lat 28, handlarz oraz Srul Gryka, lat 28, handlarz - jako członkowie zarządu. Ogółem oddział stowarzyszenia liczył 50 członków, którzy wedle starosty radzyńskiego sympatyzowali z Poalej-Syjon-Prawica³³.

Innym stronnictwem, które istniało w Wohyniu i przejawiało wzmoczoną aktywność była Centralna Organizacja Żydów Ortodoksów w Polsce. Do oficjalnego zawiązania struktur lokalnych ortodoksów doszło 12 września 1934 r., kiedy to doprowadzono do powstania wohyńskiego oddziału wymienionej organizacji³⁴. W skład zarządu wchodził Mendel Goldwaser, lat 45, kupiec - prezes, Chaim Srul Szklarz, lat 40, handlarz - wiceprezes, Jan-kiel Imchanicki, lat 27, bez zawodu - sekretarz oraz Zymel Sztetelman, lat 47, handlarz - skarbnik. Oddział organizacji w momencie zarejestrowania liczył 30 członków³⁵. Ortodoksi w drugiej połowie okresu międzywojennego wykazali się największą aktywnością na lokalnej scenie politycznej. Pokaz popularności ortodoksów zauważyć można w związku z wyborami do zarządu gminy wyznaniowej. Odbyły się one 30 sierpnia 1936 r., lecz z powodu zgłoszenia jednej listy głosowanie nie odbyło się. Wśród „wybranych” kandydatów znajdowało się 7 ortodoksów oraz 1 syjonista. Ortodoksami, którzy znaleźli się w zarządzie byli:

²⁹ APL, UWL, WSP, sygn. 1975, k. 6-7.

³⁰ Ibidem, sygn. 1975, k. 24.

³¹ Ibidem, sygn. 483, k. 6.

³² Ibidem, sygn. 461, k. 78; Rzeczona monografia jest zbiorem dokumentów i notatek wytworzonych przez władze państwowe, zawierających informacje o: dacie powstania, stanie liczebnym, wpływach itd. Podobna dokumentacja została opracowana dla wszystkich ważniejszych stronnictw politycznych działających na terenie woj. lubelskiego w okresie międzywojennym i jest przechowywana w Archiwum Państwowym w Lublinie.

³³ Ibidem, sygn. 1968, k. 37.

³⁴ Ibidem, sygn. 488, k. 20.

³⁵ Ibidem, sygn. 1968, k. 85-85.

Herszko Tenenbaum (handlarz), Wolf Nowomiast, Dawid Herszman (zegarmistrz), Lejba Rozencweig (krawiec), Arja Gotesdyner (piekarz), Boruch Migdał (handlarz) oraz Dawid Wiernik (handlarz). Jedynym syjonistą w tym gronie był Szama Zunszajn (farbiarz)³⁶.

Jeszcze wcześniej bo w 1921 r. w Wohyniu powstał oddział stowarzyszenia „Szlomej Emunej Isroel”, grupujący lokalnych ortodoksów. Ówczesnym prezesem był rabin Szafirsztajn, zaś sam oddział liczył około 60 członków³⁷. Niestety w dokumentach urzędowych brak jest wzmianek opisujących działalność rzeczony organizacji. Przypuszczać można, iż aktywność stronnictwa skupiona była wokół posługi religijnej prezesa stowarzyszenia – rabina Szafirsztajna – działając niejako w „cieniu synagogi”. Celną konkluzję w swojej publikacji przedstawiła Alicja Gontarek, która słusznie zauważyła, iż w wyborach do gmin wyznaniowych na terenie powiatu radzyńskiego w okresie międzywojennym, popularność wzorców i modelu życia reprezentowanych przez Agudę malała proporcjonalnie do wielkości ośrodka miejskiego³⁸. W przypadku Wohynia było to związane z niskim uprzemysłowieniem miejscowości oraz z powodu małej liczby robotników i rzemieślników żydowskich, spośród których w większych miastach powiatu radzyńskiego, jak chociażby w Międzyrzeczu, rekrutowali się zwolennicy lewicowych stronnictw żydowskich, głównie Bundu.

Rozwój życia społecznego wołyńskich Żydów zauważyć można także na niwie działalności kulturalnej i filantropijnej. W osadzie, podobnie jak i w innych miejscowościach powiatu radzyńskiego, miały miejsce częste odczyty prelegentów organizowane przez lokalnych działaczy politycznych i społecznych. Jedno z takich przedsięwzięć miało miejsce 24 stycznia 1926 r., kiedy to wołyński Żyd – D. Cukier, zorganizował odczyt pt. „Togra Cyon i Łoszon Hodesz”. Dzień wcześniej, staraniem Związku Zawodowego Krawców w Wohyniu, odegrana została sztuka teatralna pt. „Sonata Kreutzerowska”³⁹. Ponadto działalność w osadzie prowadziła miejscowa komórka „Gemilus Chased” a od momentu powstania w 1927 r., istniał tu także oddział stowarzyszenia „Kultur-Liga”⁴⁰.

Konkludując kwestie aktywności społeczno-politycznej wołyńskich Żydów, warto nadmienić jeden element. Celną uwagę poczynił Ezra Mendelsohn, który określił, iż cechą wyróżniającą żydowskie partie polityczne w okresie II Rzeczypospolitej była nie tylko ich duża liczba i duże rozdrobnienie. Częstokroć żydowski system polityczny był także substytutem państwa⁴¹. Zjawiskiem bardzo powszechnym był fakt, iż przy organizacjach politycznych i społecznych działał szereg organizacji afiliowanych, m.in. związki zawodowe, kluby sportowe, biblioteki, drużyny skautowe itp⁴². W przypadku Wohynia nie posiadamy informacji o istnieniu takich „przybudówek”. Prawdopodobnie z powodu zakrojonej na

³⁶ Ibidem, sygn. 1970, k. 67-68.

³⁷ APL UWŁ WSP, sygn. 485, k. 3.

³⁸ A. Gontarek, *Świat żydowski*, [w:] *Ziemia Radzyńska 1918-1939*, red. D. Magier, Radzyń Podlaski 2012, s. 169. Dla porównania: w wyborach do gminy w Międzyrzeczu najwięcej głosów zdobyli: syjoniści – 5 mandatów, folkiści – 3 mandaty i Bund – 2 mandaty. Ortodoksi nie zdobyli wówczas żadnego mandatu: APL UWŁ WSP sygn. 1970, k. 82.

³⁹ Ibidem, sygn. 1964, k. 8.

⁴⁰ Demidowicz, s. 13.

⁴¹ E. Mendelsohn, *Żydzi Europy Środkowo-Wschodniej w okresie międzywojennym*, Warszawa 1992, s. 78; G. Joniec, *Spółczesność żydowska Radzyna Podlaskiego w latach 1918-1939. Zarys problematyki badawczej*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2008, t. VI, s. 145.

⁴² Tamże, s. 145.

bardzo wąską skalę działalności lokalnych stronnictw politycznych, aktywność ich pozostawała „niezauważalna” przez władze państwowe.

Gmina żydowska w Wohyniu w okresie międzywojennym

Bodaj najcenniejszym źródłem w badaniach nad finansami gminy żydowskiej w Wohyniu są zachowane projekty budżetów na lata 1927, 1928 oraz 1930 wraz z listami płatników składki na rzecz gminy. Załączone do nich dokumenty dają pewien wgląd w charakterystykę i specyfikę funkcjonowania kahału w okresie międzywojennym. Dzięki rzeczonym źródłom dowiadujemy gdzie zamieszkiwali mieszkańcy wchodzący w skład gminy oraz jakie środki musiała ona ponieść na bieżące utrzymanie. W okresie międzywojennym, poza mieszkańcami Wohynia, w skład gminy zaliczali się mieszkańcy: Komarówki, Przegalin, Żelizny, Branicy, Kolembród, Bezwoli, Ostrówek oraz Ossowej⁴³. Zamieszczone w preliminarzach budżetowych dochody gminy potwierdzają, iż gmina należała do małych i niezbyt zamożnych. Tezę tę dobrze potwierdzają środki pochodzące ze składki gminnej. W 1930 r. z tego źródła prelimitowano kwotę 1821 zł. Dla porównania w budżecie gminy w Radzynie Podlaskim w 1928 r., suma pochodząca ze składki gminnej wynosiła 5284 zł⁴⁴, zaś w Międzyrzeczu w 1928 r. aż 47 007,75 zł⁴⁵. Równie skromnie kształtuje się kwota dochodu pochodząca z rzezi rytualnej, która wyniosła ogółem 12 000 zł. Także i w tym przypadku kwoty pochodzące z analogicznych pozycji w budżetach gminy radzyńskiej i międzyrzeckiej są znacznie większe, odpowiednio: 23 000 zł⁴⁶ oraz 83 228,06 zł⁴⁷. Pozostałe dochody kahału kształtowały się na zdecydowanie niższym poziomie i stanowią kolejne potwierdzenie, iż gmina wołyńska należała do gmin mało zamożnych. Istotne informacje daje nam zestawienie wydatków, jakie gmina w Wohyniu poniosła w 1930 r. Warto na wstępie zauważyć niską kwotę, jaką prelimitowano na pensję rabina Szafirsztajna (4800 zł). Podobnie i w tym przypadku kwota ta w porównaniu z analogiczną pozycją w budżetach pozostałych gmin leżących na terenie powiatu radzyńskiego wydaje się niska (pensja rabina w Radzynie wynosiła 7800 zł⁴⁸, zaś pensja rabina w Międzyrzeczu 7200 zł)⁴⁹.

Kwota jaką prelimitowano na pensję wołyńskiego rabina była przyczynkiem do długotrwałego konfliktu pomiędzy rabinem Szafirsztajnem a zarządem gminy reprezentowanym przez Herszko Cienkiego (przewodniczący), Icka Rybaka, Szulima Mendla Rybaka (sekretarz) oraz Abrama Chaima Szwajgera⁵⁰. Wyraz swojego niezadowolenia rabin przytoczył w piśmie protestacyjnym wystosowanym do starosty radzyńskiego w dn. 8 sierpnia 1927 r. Napisał wówczas⁵¹:

⁴³ APL UWL WSP sygn. 821, k. 75 i n.

⁴⁴ M. Borysiuk, *Budżet Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Radzynie Podlaskim na 1928 rok jako źródło do badań społeczności małomiasteczkowych w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Studia Żydowskie. Almanach” 2012, nr 2, s. 305.

⁴⁵ APL, UWL, WSP, sygn. 821, k. 10.

⁴⁶ Borysiuk, s. 305.

⁴⁷ APL UWL WSP, sygn. 821, k. 10.

⁴⁸ Borysiuk, s. 306.

⁴⁹ APL, UWL, WSP, sygn. 821, k. 11.

⁵⁰ Ibidem, sygn. 822, k. 114, 117.

⁵¹ Zdecydowano się zachować oryginalną pisownię.

Zarząd gminy Wyz. Żyd. w Wohyniu wyznaczył pensję dla mnie w budżecie na r.b. sumę 4200 zł. przeciwko temu ja bardzo protestuję, które w takiej drożyznie nie mogę wyżyć i nie wystarcza na utrzymanie mojej rodziny. Wobec tego uprzejmie proszę o podwyższenie mojej pensji z 4200 zł do 4800 zł na r.b. Zarząd gminy postawił w budżecie na r.b. dochody z rzezi 13 750 zł. dochody z mykwy 1950 zł. dochody od grabarza 500 [zł – przyp. M.B.] dochody z rodaków 181 zł. przeciwko temu ja protestuję bo jak widno ze sprawozdania rachunkowego za rok 1926 nie będzie tak tyle, a zarząd gminy wstawił tylko fiktywne [sic! – M.B.], i w końcu roku zostaje niewpłacona pensja funkcjonariuszom. Wobec tego uprzejmie proszę przy zatwierdzaniu budżetu wydać rozporządzenie, że jak widno ze sprawozdania zarząd gminy postawił dochody tylko fiktywnie i nie będzie tak tyle, dlatego zarząd gm. jest odpowiedzialny pod surową karą, że w końcu roku musi być wypłacona pensja funkcjonariuszom i ich zaległości bez żadnej tłumaczenie (...)⁵²

Niestety z zachowanej dokumentacji nie wiadomo, jak starosta odniósł się do pisma rabina Szafirsztajna. Można przypuszczać, iż konflikt nie został do końca zażegnany, gdyż sprawa wysokości wynagrodzenia była głównym elementem konfliktu pomiędzy rabinem a zarządem w roku następnym. Dn. 18 stycznia 1928 r. rabin Szafirsztajn w podaniu do starosty powiatu radzyńskiego pisał:

Zarząd gminy Wyzn. Żyd. na zasadzie wyznaczonej mi przez Ministerstwo w budżecie 1925 r. pensji 4200 zł, wstawił w nowym budżecie na rok 1928 na poczet mojej pensji znów wspomnianą sumę 4200 zł, mimo że drożyzna od roku 1925 wzrosła dotąd prawie 5 krotnie. Znajduję się z rodziną z 6 osób w krytycznym położeniu, że suma powyższa nie wystarcza mi na utrzymanie rodziny. Żona i dzieci moje są od dłuższego czasu chorowite i potrzebują stałej opieki lekarskiej. Wobec powyższego protestując przeciw tak krzywdzącemu mnie budżetu i nie miłosiernemu postępowaniu zarządu ośmielam się udać z najpokorną prośbą do Pana Starosty o łaskawe uwiększenie mi pensji na 30%. Suma ta jest minimalna dla utrzymania rodziny z 6 osób przy obecnie panującej drożyznie⁵³.

Warto nadmienić, iż z podobną prośbą wystąpił także rzezak N. Rubinsztajn⁵⁴. Z pisma starosty do wojewody lubelskiego dowiadujemy się, iż podanie rabina Szafirsztajna i rzezaka Rubinsztajna o podwyższenie pensji „częściowo zasługuje na uwzględnienie”. W tym samym piśmie starosta wnioskował o podwyżkę pensji rabina o wzmiankowane 400 zł, zaś pensję rzezaka o 200 zł. Swoją opinię konkludował, iż podwyżki te mogłyby być pokryte z nadwyżki dochodów z „zakładów kąpielowych rytualnych i opłat pogrzebowych”⁵⁵. Ostatecznie wojewoda w zarządzeniu z dn. 29 lutego 1928 r. podwyższył pensję rabina Szafirsztajna o 600 zł, zaś pensję rzezaka Rubinsztajna o 800 zł. W odpowiedzi na zarządzenie wojewody, zarząd gminy w Wohyniu złożył odwołanie od tej decyzji, tłumacząc decyzję wojewody o podwyższeniu pensji funkcjonariuszom gminnym jako „niesłuszne i niezgodne z interesami gminy, która nie jest w stanie płacić rabinowi i rzezakowi podwyższonych pensji”. W kolejnych zdaniach zarząd gminy w następujący sposób argumentował swoje odwołanie:

⁵² Ibidem, sygn. 822, k. 98.

⁵³ Ibidem, k. 118.

⁵⁴ Ibidem, k. 120-121.

⁵⁵ Ibidem, k. 122.

Ludność żydowska Wohynia jest naogół biedna, jarmarki tu się nie odbywają, targowisk miasteczko nie posiada, dochody ludności są nikłe, wobec opłakanego stanu finansowego gminy mykwa i łaźnia nie są dotychczas naprawione mimo ich stanu i pomimo, że starostwo zagraża, iż instytucje te wobec nieremontowania ich zamknie. Z drugiej strony, pensje dotychczasowe najzupełniej wystarczają dla rabina i rzezaka, których stan ekonomiczny jest bardzo dobry i którzy oprócz pensji mają dochody dodatkowe, a mianowicie: a/ Rabin Szafirsztejn jest człowiekiem zamożnym, posiada dwie nieruchomości – jedną w Wohyniu, drugą w Parczewie, ma niemałe dochody z zapisywania urodzeń, udzielania ślubów i przyjmowania zapowiedzi ślubnych. Że dochody jego są znaczne i łącznie z pensją w zupełności zabezpieczają mu dobrobyt widać z tego, że przez czas urzędowania jego w Wohyniu zdążył zaoszczędzić kapitał na kupno nieruchomości – tej nieruchomości, którą posiada obecnie w Wohyniu i, jak wiadomo członkom Gminy jest on w posiadaniu dalszych większych oszczędności, wogóle jest to człowiek bogaty i niema zatem żadnej podstawy do uskarżania się na wysokość pensji, która dopiero w 1925 r. została mu podwyższona. Tu musimy podkreślić, iż żaden rabin w miejscowościach pobliskich, zbliżonych ze względu na ilość ludności do naszego miasteczka /naprz. Wisznice, Czemierniki pow. Lubartowski i.t.d./ nie pobiera takiej pensji, jaką pobierał dotychczas nasz rabin, zatem pretensje jego do podwyższenia pensji są zgoła bezpodstawne (...)⁵⁶.

Zarząd gminy wystosowywał także podobne argumenty jeśli chodzi o stan majątkowy rzezaka Rubinsztajna, zarzucając mu pobieranie dodatkowych opłat przy uboju ptactwa poza zwykłymi godzinami pracy. W zakończeniu pisma zarząd gminy puentował:

Właśnie z powodu, że rabin i rzezak zabierają całkowity dochód z uboju i wobec nadmiernych, zdaniem Zarządu gminy, pensji dotychczasowych rabina i rzezaka Gmina niema możliwości dokonania niezbędnego remontu instytucji religijnych gminy, jak mykwy i łaźni, o czym mowa wyżej oraz bożnicy⁵⁷.

Sprawą ostatecznie zajęło się Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie, które powołując się na art. 41, 50 i 54 przepisów o organizacji gmin wyznaniowych żydowskich z dn. 7 lutego 1919 r. oraz pkt. 5 okólnika z dn. 1 lipca 1926 r. L.VI.N.5260/26 *w sprawie poprawy bytu rabinów, podrabinów, rzezaków rytualnych i innych funkcjonariuszy gmin wyznaniowych żydowskich*, ostatecznie nie uwzględniło prośby zarządu gminy w Wohyniu o zredukowanie pensji Rabina Szafirsztajna i rzezaka Rubinsztajna. Ministerstwo argumentowało swą decyzję faktem, iż „gmina może i obowiązana jest swym funkcjonariuszom religijnym zapewnić pobory, wystarczające na najniezbędniejsze potrzeby”. Według urzędnika ministerialnego kwota 4800 zł na pensję rabina i 3600 zł dla rzezaka (przy dochodzie z rzezi preliminowanym w 1928 r. na kwotę 14 000 zł) nie jest kwotą zbyt dużą lecz „stosunkowo skromną”. Dodatkowo upomniano zarząd gminy w Wohyniu, że ten nie może zasłaniać się brakiem środków na racjonalne uregulowanie poborów swych funkcjonariuszy, gdyż obciążenie składką było wówczas nieznaczne oraz nadmieniono, iż nie może zabraknąć środków na wypłatę poborów funkcjonariuszom gminy⁵⁸. Z załączonej korespondencji nie wiadomo jednak jak zakończył się spór między rabinem a zarządem. Można domniemywać, iż zarząd wołyńskiej gminy podporządkował się decyzji Ministerstwa a tym samym zwycięstwem postulatów głoszonych przez rabina Szafirsztajna.

⁵⁶ Ibidem, k. 124-125.

⁵⁷ Ibidem, k. 125.

⁵⁸ Ibidem, k. 127-128.

W kolejnych latach sytuacja finansowa gminy w Wohyniu zaczęła drastycznie się pogarszać do tego stopnia, iż wedle przygotowanego budżetu na rok 1934, w sumie przewidywanych dochodów gminy preliminowano kwotę 7043,86 zł, zaś sumę wydatków na łączną sumę 12 140,14 zł⁵⁹. W związku z powyższymi zarzutami Urząd Wojewódzki podjął decyzję o nie zatwierdzeniu budżetu gminy. Spotkała się ona ze zdecydowanym sprzeciwem władz gminy, która postanowiła wystosować skargę na ww. decyzję do Naczelnego Trybunału Administracyjnego⁶⁰. Ostatecznie w sprawie skargi gminy żydowskiej w Wohyniu na orzeczenie Wojewody Lubelskiego z dn. 10 sierpnia 1934 r., dotyczącego zatwierdzenia budżetu wołyńskiej gminy na rok 1934, 21 września 1937 r. orzeczono uchylenie zaskarżonego orzeczenia z powodu wadliwego postępowania. Ponadto zarządzono zwrot wniesionej przez gminę opłaty. Najwyższy Trybunał Administracyjny jako jeden z powodów podał:

Starosta Powiatowy Radzyński, decyzją z 5 czerwca 1934 r., zatwierdzając budżet Gminy Wyznaniowej żydowskiej w Wohyniu na rok 1934, podwyższył pozycję, obejmującą pensję rabin Szafirsztajna z kwoty 2.000 zł do 3.000 zł. Wskutek wniesionego przez Wzmiankowaną Gminę odwołania oraz w związku z zażaleniem wymienionego rabin, Wojewoda Lubelski orzeczeniem z 10 sierpnia 1934 r. (...), uchylił decyzję I instancji co do podwyżki płacy rabin z powodu naruszenia zdania pierwszego § 3 rozporządzenia z 9 września 1931 r. o gospodarce finansowej gmin wyznaniowych żydowskich poz. 698 Dz. Ust. tj. z powodu przekroczenia przez podwyżkę płacy rabin ram projektu budżetu. Równocześnie Wojewoda, biorąc pod uwagę zażalenie rabin z powodu zbyt niskiego obniżenia mu płacy w stosunku do lat poprzednich, odmówił, na zasadzie § 3 zdanie drugie cytowanego wyżej rozporządzenia, zatwierdzenia projektu budżetu jako nieodpowiadającego zadaniom religijnym gminy wyznaniowej, do których w pierwszym rzędzie należy zapewnienie odpowiedniego bytu rabinowi jako duchownemu kierownikowi tej gminy. Omawiane orzeczenie miało wreszcie polecenie sporządzenia przez Zarząd Gminy wyznaniowej nowego projektu budżetu, zawierającego odpowiednie uposażenie dla rabin z tym, że w przeciwnym razie obowiązywać będzie budżet z r. 1933⁶¹.

Niestety z załączonej dokumentacji nie wynika jak ostatecznie zakończył się rzeczony konflikt. Zważając na fakt, że sprawą zajął się najwyższy organ administracyjny w II Rzeczypospolitej można uznać, iż podmioty których dotyczyła sprawa dostosowały się do decyzji Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Biorąc pod uwagę wyżej przytoczone problemy finansowe trapiące wołyński kahał w okresie międzywojennym, można domniemywać, iż trudności te występowały o mniejszym lub większym natężeniu niemal przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego.

Reasumując ten wątek należy podkreślić, że pomimo zaliczania wołyńskiej gminy do grupy gmin małych, w okresie międzywojennym borykała się ona z typowymi problemami jakie trapiły organizacje gminne o podobnej wielkości. Podsumowując zaś cały niniejszy artykuł, należy zaznaczyć, iż zważając na fakt dość niskiej aktywności wołyńskich Żydów na arenie lokalnej, społeczność ta stanowiła relatywnie zwarty monolit. Wydaje się także, że zdecydowana większość Żydów w Wohyniu charakteryzowała się raczej konserwatywnymi poglądami. Wyniki do wyborów gminnych z 1936 r. mogą częściowo potwierdzać tę tezę.

⁵⁹ Ibidem, k. 148.

⁶⁰ Ibidem, k. 162.

⁶¹ Ibidem, k. 164-165.

Niestety, z powodu braku źródeł trudno bliżej scharakteryzować działalność społeczno-polityczną wołyńskich Żydów. Jak wspomniano już na wstępie, Wołyń znajdował się częściowo w cieniu głównych miast powiatu radzyńskiego tj. Międzyrzecza oraz Radzyna. To właśnie na arenie tych dwóch jedynych ośrodków miejskich ówczesnego powiatu radzyńskiego, odbywała się rzeczywista „walka polityczna”. Tam też dużo wyraźniej zarysowywała się aktywność organizacji uznanych za wywrotowe, w których także działało wielu Żydów.

Aneks:

„Budżet Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Wohyniu na 1930 rok”

Dochody.

	Wyszczególnienie dochodu	Preliminowano w roku 1928		Wpłynęło w roku 1928 i 1929		Suma preliminowana na rok 1930		
		zł	gr.	zł	gr.	zł	gr.	
1.	Dział I Saldo na 1 stycznia 1930	-	-	-	-	32	85	
2.	Dział II Zaległość z listy składek	1685	-	1283	31	747	40	
3.	Nadpłac(?) pensji L. Lasa	-	-	-	-	68	30	
4.	Dział III Dochody z rzezi	14000	-	21637	55	12000	-	
5.	Dział IV Z ofiar rodaków	552	90	590	78	500	-	
6.	Dział V Z zakładów kąpielowych rytualnych W Wohyniu W Komarówce	1500 -	- -	1515 -	65 -	- 300	- -	
7.	Dział VI Z opłat pogrzebowych	200	-	206	-	300	-	
8.	Ze sprzedaży siana z placów cmentarnych i wydzierżawienia ogrodu kahalnego	360	-	120	-	148	-	
9.	Dział VII Z różnych dochodów	-	-	624	03	200	-	
10.	Dział VIII Ze składki gminnej	1770	-	1513	17	1821	-	Zar. 1929 i 1930
	<i>Różnica do pokrycia</i>					2000	-	
	Razem	20067	90	27496	49	18117	55	

	Wyszczególnienie wydatków	Preliminowano w roku 1928		Wpłynęło w roku 1928 i 1929		Suma prelimitowana na rok 1930		
		zł	Gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	
	Dział I Zaległość pensji z lat ubieg.							
1.	Rabina M.B. Szafirsztajna	2227	95	935	95	1292	-	
2.	Rzezaka Rubinsztajna	878	-	-	-	963	-	
3.	b. sekretarza Sz. Lermana	45	95	-	-	45	95	
4.	b. sekretarza Sz. Rybaka	-	-	-	-	83	10	
5.	Inkasenta Sz. Nysenbauma	-	-	-	-	320	65	
6.	Stróża Sr. Pobórca	-	-	-	-	14	-	
7.	Powiatowej Kasy Chorych	-	-	-	-	478	85	
	Dział II. Utrzymanie kancelarii zarządu							
8.	Pensja sekretarza T. Lewi	-	-	-	-	200	-	
9.	b. sekretarza Rybaka	300	-	216	90	-	-	
10.	materiały piśmienne	180	-	191	88	75	-	
11.	pokomorne za lokal zarządu	120	-	120	-	-	-	
	Dział III. Utrzymanie rabina, podrabina, rzesaków i inkasenta							
12.	Pensja rabina M. B. Szafirsztajna	4800	-	9000	-	4800	-	
13.	Pensja podrabina M. B. Nejmana	2400	-	4800	-	2400	-	Z jego zgod.
14.	Pensja rzezaka N. Rubinsztajna	3600	-	5915	-	3600	-	
15.	Pensja rzeaka J. Lewinsona	2000	-	4000	-	2000	-	Z jego zgod.
16.	Pensja inkasenta Sz. Nysenbauma	220	-	119	35	200	-	
17.	Pensja inkasenta Zuzenszajna	50	-	50	-	-	-	
	Dział IV. Utrzymanie domów modlitwy							
18.	Opał i światło dla Bożnicy							
19.	W Wohyniu	400	-	260	51	200	-	Resztę dar.
20.	W Komarówce	100	-	100	-	60	-	
21.	Pensja b. szkolnika Wojlanda	52	-	8	66	-	-	

22.	Remont bożnicy	20	-		19	-	-	Resztę dar.
23.	Pensja stróża	60	95	331	-	-	-	
	Dział V. Utrzymanie kąpeli rytualnych			4	-	-	-	
24.	Pensja stróża J. Chudy L. Lasa	204 50	- 95		56 30	-	-	
	Opał kąpiel. w Wohyniu i Komarówce	700	-	250	50	300	-	
25.	Remont zakład. kąpiel. rytual- nych w Wohyniu	1500	-	27571	50		-	
	Dział VI. Utrzymanie cmentarzów					50	-	
26.	Remont parkanów	150	-		-	25	-	
	Pensja grabarza	200	-		-		-	Resztę za r. 1929 darowano
	Dział VII. Składka ogniowa					100 60	-	
27.	w Wohyniu	70	-	41	80		-	
	w Komarówce	60	-	-	-		-	
						250	-	
28.	Dział VIII. Ubezpieczenie funk. gm. na wypadek choroby	400	-	331	94		-	
						300	-	
29.	Dział IX. Za hipotekowanie nieruch. gm. żydowskiej	300	-	4	85		-	
						300	-	
30.	Dział X. Nieprzewidziane wydatki	200	-	250	05		-	
						18117	-	
	Razem	20067	90	27571	94		55	

UWAGA: w roku 1928 przez Pana Wojewodę podwyższona została pensja M.B. Szafirsztajna do sumy 4800 zł. rocznie zaś pensja rzeźnika N. Rubinsztajna do sumy 3600 zł rocznie, lecz po dobrowolnej ugodzie z rabinem i rzeźnikiem, rabin Szafirsztajn otrzymuje od 1928 r. roczną pensję 4500 zł./cztery tysiące pięćset zł./ zaś rzeźnik Rubinsztajn otrzymuje od 1928 r. roczną pensję 3000 zł./trzy tysiące zł./

Źródło: APL, UWL, WSP, sygn. 822 k. 131-136.

The Jewish population in Wołyń in the interwar period

This article describes functioning and activity of the Jewish community in Wołyń, a typical *shtetl* in the Lublin voievodship – during the interwar period. The first part of the article reveals the most important issues connected with history the of Jews in Wołyń and also demographic and ethnic matters of the whole population of the town. The article also contains information about demographic matters and socio-professional structure of the Jews in Wołyń. The last part deals with Jewish political parties and branch organizations.